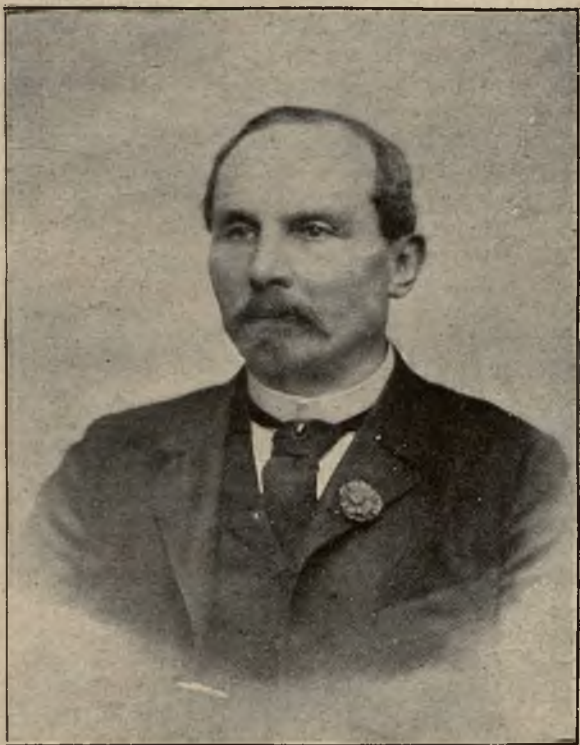


Bolesna strata.

W Warszawie zmarł dn. 24 marca, do długiej chorobie, jeden z najznakomitszych chirurgów polskich, dr. Julian Kosiński, b. profesor uniwersytetu warszawskiego. Był to lekarz o wielkim i zasłużonym rozgłosie, nawet po za granicami Warszawy i Królestwa, a przytem uczony wcale niepospolitej miary.

Sp. Julian Kosiński urodził się w r. 1833 w Iwonizkach, powiecie rosieńskim na Litwie. Ukończył akademię wojenno-lekarską w Petersburgu. Karyerę naukową rozpoczął w r. 1862 jako profesor anatomii w warszawskiej szkole lekarskiej, skąd przeszedł do b. Szkoły Głównej. Wykłady na niej przerwał dwuletnim pobytem zagranicą, a po powrocie w r. 1869 objął katedrę chirurgii oraz zarząd kliniką chirurgiczną, którą prowadził do r. 1899. Praktykiem był



Bolesna strata: S. p. prof. dr. Julian Kosiński.

niezrównanym, operatorem pierwszorzędnym, do którego ciągnęli chorzy z całego Królestwa. Pod jego kierunkiem wykształciło się kilka pokoleń młodych polskich lekarzy. W nauce lekarskiej zapisał się również całym szeregiem rozpraw z zakresu swej specjalności.

W r. 1908 obchodziła Warszawa 50-lecie jego pracy naukowej i lekarskiej. Czczono go również,



Nasze panie odrodzicielkami przemysłu: Grono uczenie i kierowniczek kursu sztucznych kwiatów na tle wystawy swych wyrobów, urządzonej przez Koło kobiet Tow. pomocy przemysłowej w Krakowie.

jako obywatela, na co dobrze zasłużył czynami, i jako człowieka, dla zalet serca, umysłu i charakteru. Cześć pamięci zasłużonego.

Nasze panie odrodzicielkami przemysłu.

Energiczne Koło kobiet Tow. pomocy przemysłowej w Krakowie dało znów wyraz swej żywotności, urządzając w ubiegłą niedzielę wystawę sztucznych kwiatów — dzieła uczenie urządzonego przez Koło kursu dwumiesięcznego. Kurs ten, prowadzony przez instruktorkę p. Kropaczkową, właścicielkę znanej pracowni przy ul. Karmelickiej pod liczbą 46, dał bardzo piękny rezultat, dowodzący wielkiej zręczności i zdolności uczenie. Liczne stoły zastawione pięknymi eksponatami — jak artystyczne i malownicze kwiaty z materyj, wosku i bibułki, dalej pomysłowe kapelusze i kostyminy letnie wystawiają najlepsze świadectwo 18 uczestnicom tego kursu

i jego kierowniczkom. Jak wykazały przedmioty wystawy, nie ustępują one w niczem wyrobom pruskim, znajdujących się obecnie w handlu konfekcyjnym. Chodzi więc tylko o to, by nasze panie przy zakupach pamiętały o rodzimej produkcji — może początkowo droższej od obcej tandety — stanowczo jednak lepszej i solidniejszej, jak to wykazały próby tym co się przekonać chcieli.

Nasza ilustracja przedstawia grono uczenie kursu z kierowniczkami: pp. Steczkowską, Mazarkową i Kropaczkową w pośrodku, sfotografowanymi w sali wystawy na tle pięknych jej eksponatów.

Zgon burmistrza m. Przemyśla.

W Przemyślu dnia 25 marca zmarł burmistrz tamtejszy, dr. Franciszek Doliński, jednocześnie poseł na Sejm krajowy i b. prezes związku 30 większych miast galicyjskich. Zgon jego otoczył żal powszechny obywateli Przemyśla, którzy stracili



Zgon burmistrza m. Przemyśla: Pogrzeb ś. p. dra Franciszka Dolińskiego. U góry jego podobizna.

(Fot. M. Todt, Przemyśl).